

**„Bremisches Jahrbuch”, Bd. 97, Bremen 2018**

Na najnowszy tom rocznika „Bremisches Jahrbuch”, wydawanego przez Archiwum Państwowe w Bremie i Towarzystwo Historyczne Bremy, składają się następujące działy: grafika tytułowa wraz z komentarzem historycznym, rozprawy oraz recenzje i notki bibliograficzne. Komentarz do grafiki tytułowej napisał redaktor naczelny czasopisma Konrad Elmshäuser. Wykonana techniką miedziorytniczą grafika to plan Nowego Miasta w Bremie, sporządzony w 1623 r. przez niderlandzkiego inżyniera Johana Valckenburgha. Praca powstała w związku z pierwszymi pomiarami Nowego Miasta przeprowadzonymi w 1618 r. Przed 400 laty wyznaczony został nowy przebieg murów obronnych, co miało dla miasta znaczenie bezprecedensowe. Zmianie uległa część Bremy położona na lewym brzegu Wezery, a strefa mieszkalna w mieście powiększona została dwukrotnie. Plany rozbudowy murów miejskich podjęto już ok. 1600 r. Prace prowadzili niderlandzcy inżynierowie; ze względu na niedostatek kamienia, drewna oraz cegieł zastosowali wały ziemne, groble i tamy. Nowe mury zaprojektowano tak, by jak najpełniej wykorzystać naturalne położenie miasta i ukształtowanie brzegów rzeki. Regularna sieć ulic, bardziej niż codziennej wygodzie mieszkańców, miała służyć potrzebom obronnym. Rozbudowa i modernizacja murów obronnych, rozpoczęta w 1623 r., a na odcinku nowomiejskim zakończona po czterech latach, przyniosła Bremie wymierne korzyści. Już w 1629 r. nowe umocnienia powstrzymały wojska austriackiego generała w służbie bawarskiej Johanna von Tilly, co uchroniło mieszkańców miasta przed powrotem katolicyzmu. W latach 1630–1631 mury obronne zapobiegły zdobyciu miasta przez wojska króla szwedzkiego Gustawa Adolfa. W swych bezpiecznych obwarowaniach Brema w XVII w. nazywana była wyspą pokoju (*Insel des Friedens*). Umacnianie murów od strony Starego Miasta zakończono dopiero w 1664 r., w porę, by zapobiec szkodom podczas oblężenia przez Szwedów w 1666 r. Już wiek później jednak mury stały się dla Bremy bardziej ograniczeniem niż obroną. Nie mogły już sprostać nowym technikom oblężniczym. W 1802 r., na mocy decyzji cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte, przeprowadzona została defortyfikacja miasta.

Eseje zamieszczone w roczniku publikowane są w porządku chronologicznym; jako pierwsze omówione zostały wyniki badań wydarzeń najdawniejszych, na końcu zaś rozważania o historii najnowszej. Artykuł Henri Hoora poświęcony jest malowidłom ściennym w pierwszej kamiennej katedrze Bremy p.w. św. Piotra. Po pierwszej, drewnianej katedrze w Bremie nie zachowały się żadne ślady, kamienna budowla datowana jest na IX w., czasy biskupa Willericha (805–838). Celem artykułu było zestawienie po raz pierwszy stanu wiedzy na temat będący obiektem badań archeologów już od lat 70. XX w. Autor przedstawia malarstwo ścienne w Saksonii w czasach Karolingów oraz początki chrześcijaństwa na północnym zachodzie Niemiec. Porównuje też elementy malowideł bremeńskiej katedry z innymi obiektami pochodzącymi z regionu. Trudności badawcze wynikają przede wszystkim z niekompletności zachowanych elementów. Łącznie zachowanych jest ponad tysiąc fragmentów o wielkości od 1 do 13 cm, które łącznie zajmują powierzchnię zaledwie 1 m<sup>2</sup>, przez co niemożliwa jest rekonstrukcja większej powierzchni malowidła. Autor omawia technikę malarską, kolorystykę (dominacja czerwieni), architekturę katedry biskupa Willericha oraz

inne malowidła ścienne z tego okresu i regionu (katedry w Osnabrück, Münster i Paderborn).

Dwa kolejne teksty dotyczą historii bremeńskiej architektury. Artykuł Thomasa Elsmanna poświęcony jest zakładowi wychowawczemu dla chłopców we wsi Lehe (obecnie dzielnica Bremy). Punktem wyjścia do rozważań były dwie grafiki przedstawiające budynek zakładu, pochodzące z połowy XIX w. Wieś Lehe liczyła w tym czasie ok. 350 mieszkańców. Miejscowe dzieci uczęszczały do dwuklasowej szkoły parafialnej w Horn, prywatny zakład wychowawczy w Lehe był natomiast w pełni niezależny od Kościoła. Prowadziła go wdowa Bertha Lindemann. Działalność zakładu znana jest z raportu pisarza Heinricha Helmersa (1847–1908), który opisał budynek, jego wyposażenie oraz dietę wychowanków i plan dnia. W programie nauczania znalazły się: religia, historia, geografia, języki obce, rachunki, kaligrafia, chemia, fizyka, śpiew, roboty ręczne i deklamacja. Wiele uwagi przykładano w zakładzie do porządku i właściwego zachowania. Zatrudniano co najmniej dwóch nauczycieli. Przez lata przez zakład przewinęło się kilkuset chłopców.

Tekst Alfreda Löhra dotyczy budynku oranżerii w Ogrodzie Botanicznym w Adelajdzie, stolicy stanu Australia Południowa, przekazanego temu miastu przez Bremę. Skonstruowany w latach 70. XIX w. budynek spełniał wszelkie wymogi stawiane ówczesnie szklarniom. Inicjatorem budowy oranżerii był niemiecki podróżnik i przyrodnik Richard Schomburgk, dyrektor Ogrodu Botanicznego w Adelajdzie. Drugą ważną dla tematu postacią jest bremeński architekt Gustav Runge, który zaprojektował budynek. Elementy do budowy oranżerii zostały wykonane w warsztacie w Bremie w latach 1874–1875. Dużym wyzwaniem stał się transport 24 ton szkła i stali do Australii. Budynek był gotowy w 1877 r. i służył niezawodnie Ogrodowi Botanicznemu przez ponad 100 lat, będąc dumą miasta. Artykułowi towarzyszą rysunki architektoniczne, grafiki przedstawiające wnętrza oraz fotografie budowli. W aneksie znalazł się także wykaz 25 prywatnych oranżerii, istniejących w Bremie w XIX w., wraz z fotografiami lub planami większości z nich.

Johann-Günther König poświęcił swój artykuł bremeńskim pisarzom i pisarkom, działającym w XIX i XX w. Do końca XVIII w. tworzyli w Bremie tylko nieliczni literaci, zarówno autorzy literatury pięknej, jak i fachowej; w XIX w. nastąpiło wyraźne ożywienie. Pod pseudonimem Friedrich Oswald tworzył w Bremie np. Fryderyk Engels. Najbardziej uhonorowanym bremeńskim pisarzem był Ludwig Quidde, laureat pokojowej nagrody Nobla z 1927 r., pacyfistyczny pisarz i uczestnik wielu konferencji pokojowych. W artykule autor wyliczył kilkadziesiąt postaci zasłużonych dla Bremy, nie tylko jako literaci, poeci czy tłumacze. Wielu z nich zasłużyło się dla lokalnej społeczności również jako zaangażowani w popularyzację literatury pedagodzy, bibliotekarze, redaktorzy i felietoniści.

Artykuł Horsta A. Wessela dotyczy budowy najdłuższego w swoim czasie (1933–1934) wodociągu w Europie. Konstrukcja doprowadzała do Bremy wodę z gór Harzu, oddalonych od miasta o ponad 200 km. Zaopatrzenie Bremy w wodę dobrej jakości w ilości pokrywającej potrzeby mieszkańców miasta było dużym wyzwaniem. W ciągu XIX w. liczba mieszkańców Bremy zwiększyła się z 30 do 200 tys., co wiązało się z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na wodę. Budowa wodociągu stała się jednym ze sztandarowych osiągnięć okresu narodowego socjalizmu. Długość bocznych odgałęzień od głównego wodociągu wyniosła łącznie 250 km; zaopatrywano w ten sposób wiele miasteczek, zakładów produkcyjnych oraz gospodarstw rolnych. Inwestycja stanowiła ogromne wyzwanie

techniczne, finansowe i gospodarcze. Artykuł został zilustrowany zdjęciami z budowy, w tym z hasłami propagandowymi, jak „praca i chleb dzięki Hitlerowi” (*Arbeit und Brot durch Hitler!*).

Harald Wixforth przedstawił proces sądowy wytoczony w 1941 r. braciom Lahusen oskarżonym o naruszenie prawa dewizowego. Był to już drugi proces przeciwko „bremeńskim baronom wełnianym” (*Bremer Wollbaronen*) Georgowi Carlowi i Heinzowi Lahusenom. Pierwszy odbył się w sierpniu 1933 r., kiedy to należący do najzamożniejszych w Republice Weimarskiej w swojej branży przedsiębiorców Lahusenowie zostali oskarżeni o fałszowanie bilansów swojej firmy, aby polepszyć jej wizerunek. Przedsiębiorstwo Lahusenów przez wiele lat rozwijało się prężnie, a oni sami żyli rozrzutnie i — jak to określił autor artykułu — „niebremeńsko”, co zwracało na siebie uwagę konkurencji i władz, a w czasach Wielkiego Kryzysu stało się bardzo niepopularne w społeczeństwie. Proces z 1941 r. był jednak skierowany przede wszystkim przeciwko bankierowi Hansowi Adolfowi Bartramowi, a dopiero w dalszej kolejności przeciwko współpracującym z nim braciom Lahusenom. Na 3 lata więzienia został skazany tylko Bartram, bracia Lahusenowie zostali zaś uniewinnieni. W powojennych Niemczech Georg Carl usiłował wprawdzie otrzymać odszkodowanie jako rzekoma ofiara reżimu nazistowskiego, jednak jego wniosek został oddalony.

Artykuł Petera von Rūden dotyczy pierwszych lat działalności Radia Bremen. Państwa okupujące Niemcy po II wojnie światowej miały różne koncepcje odnoszące się do polityki informacyjnej — w tym działalności rozgłośni radiowych — na kontrolowanych terenach. Według słów Luciusa Dubignona Claya, w latach 1947–1949 wojskowego gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej, „tylko bezustannie powtarzana prawda może pokonać cynizm u słuchaczy wychowanych na propagandzie Goebbelsa”. Brema była amerykańską enklawą w brytyjskiej strefie okupacyjnej, zatem lokalną rozgłośnię radiową zorganizowano w mieście przy współpracy z Amerykanami. Pierwszą próbę nadawania audycji podjęto już 20 XI 1945 r. Kwestia prawnych regulacji i sposobu finansowania rozgłośni była przedmiotem ustaleń pomiędzy Brytyjczykami a Amerykanami. Dokument regulujący funkcjonowanie bremeńskiej radiostacji powstał dopiero w 1948 r. Na żądanie Amerykanów zawierał on m.in. zasadę wolności stacji od wpływów politycznych, państwowych i religijnych, co budziło wątpliwości wielu bremeńczyków. Ustawa nie dawała rozgłośni zabezpieczenia finansowego. Wartością samą w sobie było źródło informacji wolne od politycznych nacisków.

Epoki powojennej dotyczy również kolejny artykuł, w którym Heiko Herold przedstawia Thomasa Francisca Dunna. Bohater artykułu to dyrektor amerykańskiego zarządu wojskowego w powojennej Bremie. Nowojorczyk już jako nastolatek pracował w firmach spedycyjnych, wspinając się na kolejne szczeble zawodowej kariery. Zajmował się handlem zagranicznym, w tym w Europie i w Afryce. Przebywając w 1940 r. we Francji przeżył niemiecką agresję na ten kraj; szybko powrócił do Ameryki. Jako osoba doświadczona w kontaktach międzynarodowych i znająca europejskie realia, w sierpniu 1945 r. został członkiem sześciuosobowej komisji, która do grudnia tr. inwentaryzowała pozostałości po niemieckiej flocie handlowej. Od grudnia 1946 r. przez dwa lata pełnił obowiązki dyrektora amerykańskiego zarządu wojskowego w Bremie. W tym krótkim okresie miało miejsce wiele kluczowych dla dalszych dziejów miasta wydarzeń: liberalizacja polityki okupacyjnej, rozwój samorządu, odbudowa gospodarcza dzięki

kretytom z Programu Odbudowy Europy (znanego powszechnie jako Plan Marshalla). Dunn objął swój urząd w ciężkim dla Bremy okresie — podczas srogiej zimy 1946/47, kiedy to braki w zaopatrzeniu były dla mieszkańców miasta szczególnie dotkliwe. Poza wyzwaniem związanym z codzienną aprowizacją przed Dunnem stanęły także inne wyzwania, jak odbudowa miasta i denazyfikacja. W listopadzie 1948 r. Dunn ustąpił ze stanowiska, by ponownie zająć się działalnością biznesową, początkowo w Rotterdamie, następnie w Londynie. Od 1957 r. osiadł w Hamburgu. Bremeńczycy docenili jego wysiłki; gdy zmarł w 1964 r. został pochowany w Bremie z najwyższymi honorami należnymi osobie zasłużonej dla miasta. Do dziś pozostaje on we wdzięcznej pamięci bremeńczyków.

Artykuł Hansa Wrobela przybliży czytelnikom okoliczności ułaskawienia dowódcy brygady SS generał-majora Erwina Schulza, dokonanego na wniosek Senatu miasta Bremy. Schulz jako kapitan policji w latach 1933–1939 kierował placówką Gestapo w Bremie. W czasie II wojny światowej był gen.-mjrem policji i dowódcą brygady SS. Przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norimberdze został uznany za zbrodniarza wojennego, osobiście odpowiedzialnego za śmierć ok. 100 osób na Ukrainie (Lwów i okolice). Akt oskarżenia z lipca 1947 r. wymieniał zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne oraz przynależność do SS, SD i Gestapo. Skazano go na 20 lat więzienia. Jednak już w 1954 r. został ułaskawiony, po niespełna 6 latach odbywania kary. Była to decyzja zaskakująca, zważywszy na działalność Schulza nie tylko podczas wojny, lecz także w przedwojennej Bremie. Od 1931 r. był członkiem NSDAP, odpowiadał za prześladowania wielu rzeczywistych i domniemyanych przeciwników politycznych nazizmu; z zapałem zwalczał Żydów, komunistów i wszelkie organizacje budzące podejrzenia władz. Na korzyść Schulza zeznawało jednak trzech członków Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), którzy zaświadczyli, że w latach 30. XX w. oni sami, bądź ich bliscy, doświadczyli jakiejś formy pomocy ze strony Schulza. Świadkowie określali go także jako sympatycznego, poprawnego, bardzo cenionego, inteligentnego człowieka oraz urzędnika zawsze działającego w granicach obowiązującego prawa. W 1951 r. komisarz amerykański zredukował karę do 15 lat. Schulz interweniował w swej sprawie u samego Wilhelma Kaisena<sup>1</sup> jeszcze przed rozpoczęciem procesu. W sprawę uwolnienia Schulza zaangażowało się również kilku bremeńskich senatorów. Dzięki temu został zwolniony z zakazem opuszczania Bremy, działalności na szkodę władz okupacyjnych, kontaktowania się z innymi zbrodniarzami wojennymi, pisania wspomnień oraz wypowiedzania się na tematy polityczne i wojskowe. Niektórzy senatorowie kwestionowali decyzję senatu, przypisując socjaldemokratom krótką pamięć. Autor stawia hipotezę, że o tak znaczącym skróceniu kary mógł zadecydować osobisty urok Schulza i jego umiejętność zjednywania sobie ludzi, bądź też dawne wzajemne zobowiązania oraz możliwość szantażu. Dokumenty policyjne nie potwierdzają jednak tych przypuszczeń, zatem pytania autora pozostają bez odpowiedzi.

Christoph Stamm poświęcił obszerny artykuł działalności Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej (*Gesamtdeutsche Volkspartei* — GVP). W skład ugrupowania

---

<sup>1</sup> Wilhelm Kaisen (1887–1979) polityk SPD, przewodniczący Senatu miasta Bremy. Postać niezwykle ważna dla powojennych dziejów Bremy. Jest symbolem odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych.

weszli chrześcijańscy politycy o nastawieniu pacyfistycznym i centrolewicowym, przeciwni zbrojeniu Niemiec Zachodnich. Wielu członków GVP należało wcześniej do tzw. Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche*) — ruchu w Kościele ewangelickim, w latach 1934–1945 przeciwnego nazizmowi. Założona w 1952 r. partia kwestionowała politykę kanclerza Konrada Adenauera odrzucając integrację z Zachodem i plany integracji z Paktem Północnoatlantyckim. Według ich założeń programowych remilitaryzacja i integracja z NATO mogłaby w przyszłości uniemożliwić zjednoczenie Niemiec. Autor szczegółowo omawia oficjalne działania partii oraz zakulisowe pertraktacje na temat szukania sojuszy z innymi ugrupowaniami politycznymi. GVP ze swoim programem znalazła się w kręgu zainteresowania komunistów, choć zbliżenie z tym nurtem politycznym nie leżało w planach działaczy tej partii. Artykuł ilustrowany jest plakatami z kampanii wyborczej w 1953 r., w której GVP deklarowała sprzeciw wobec polityki kanclerza Adenauera i prezentowała wybór: wojna i śmierć *versus* rozbrojenie i zjednoczenie Niemiec. GVP uzyskała w wyborach znikome poparcie. Już w styczniu 1957 r. jej działacze rozpoczęli negocjacje z SPD w sprawie współpracy w nadchodzących wyborach do Bundestagu. Ostatecznie w maju tr. zjazd GVP zdecydował o rozwiązaniu partii z zaleceniem przejścia do SDP, pomimo oporów części działaczy, które były spowodowane zadawnioną niechęcią pomiędzy Kościołami ewangelickimi a socjaldemokratami.

Karl Marten Barfuss przedstawił sylwetkę profesora Kurta Nemitza (1925–2015). Syn żydowskiego lekarza Juliusa Mosesa, przez 12 lat socjaldemokratycznego deputowanego do Reichstagu i działaczki SPD Elfriede Nemitz, był świadkiem prześladowań w czasach nazizmu. W 1935 r. rodzice zostali zmuszeni do rozstania wskutek wejścia w życie ustaw norymberskich. Nemitz utrzymywał jednak kontakty z ojcem do czasu jego zesłania do obozu w Theresienstadt, w którym zmarł w 1942 r. Sam Nemitz przeżył II wojnę światową ukrywany przez matkę. Po wojnie ukończył studia z zakresu gospodarki krajowej, zajmował się także działalnością naukową. W latach 1976–1992 był przewodniczącym Banku Krajowego Bremy, a tym samym zasiadał w Radzie Centralnej niemieckiego Banku Federalnego. Naukowo zajmował się historią gospodarczą.

Wspomnienie pośmiertne autorstwa Konrada Elmshäusera przybliży postać prof. dr. Petera Kuckuka (1938–2018), wybitnego badacza dziejów Bremy i regionu, wydawcy źródeł historycznych i wykładowcy. Absolwent wydziału historycznego i germanistyki w Monachium, Getyndze i Hamburgu już jako student działał w ruchu antynuklearnym. Pracę naukową rozpoczął od badania dziejów Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i rewolucji 1918–1919 w Bremie. Poza dziejami politycznymi regionu prof. Kuckuk interesował się także historią techniki oraz kulturą przemysłową. Przez wiele lat należał do Towarzystwa Historycznego Bremy, był również recenzentem „*Bremisches Jahrbuch*”.

Dział recenzji i not bibliograficznych jak zawsze zawiera omówienia prac naukowych dotyczących dziejów regionu. Łącznie jest to ponad 20 publikacji, w tym biografie, monografie oraz wydawnictwa źródłowe. Tom zamyka sprawozdanie z działalności Towarzystwa Historycznego Bremy za rok 2017.

Alicja Nowak  
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)